

# GAZETA LWOWSKA.

Sobota

N<sup>er.</sup> 65.

4. czerwca 1836.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

JCHMOŚĆ najwyższém postanowieniem Swojém z dnia 10. maja r. b., przestaniem do połączonej kancelaryi nadwornej, raczył dwie kanonije honorowe, opróżnione przy kapitule grecko-katolickiej w Przemyślu, nadać najtęskawiej dziekanowi bełzkiemu JX. Janowi Trylowskiemu i dziekanowi horożańskiemu JX. Józefowi Derzkowi.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Pod czas gdy *Courier* (jak w przeszłych Gazetach donosiliśmy) dawniejsze podanie o składzie ministeryjum portugalskiego w ten sposób sprostował, że nie p. Miranda, lecz p. Albuquerque został ministrem marynarki, tym czasem wiadomości korespondenta lizbońskiego gazety *Times* zgadzają się zupełnie z dawniejszemi, przeto takowe za prawdziwe uważać należy. Według tegoż korespondenta wyrok, mocą którego księżę Ferdynand jenerałem feldmarszałkiem, a zarazem szefem dzielnego piątego pułku strzelców mianowany został, miał być wydany jeszcze dnia 1. stycznia, lecz ministrowie zataili go umyślnie przed kortezami. Następujące przedmioty mają być nadzwyczajnym kortezom, zwołanym na d. 29. maja, przedłożone, to jest: budżet finansowy, w którym przychody i wydatki ustalić zamysłają, ustawa o hipotekach na pewnych zasadach oparta i wiele innych spraw nagle okolicznościami wymaganych. Rozporządzenia nowego ministra skarbu, pana Silva Carvalho, wznieciły w Lizbonie powszechne zadowolenie. Ledwo dwanaście godzin od objęcia posady jego upłynęło, gdy ogłosił, że gotów jest i że jest w stanie wypłacić wszystkim urzędnikom trzymiesięczną pensyję. Oświadczył oraz, że nie zrobi żadnego użytku z pełnomocnictwa, danego poprzednikom jego przez kortezy, mocą którego pozwolono im puszczania w obieg znacznej ilości papierów skarbowych. Temi i tym podobnemi środkami przywrócono wkrótce zaułanie do skarbu, tak, że nie tylko bank lizboński i oporecki, ale kapitaliści także ofiarowali pieniądze swoje skarbowi. Osoby, które pod prze-

szłą administracją pana Silva Carvalho, podejmowały się kupić za 2500 contos posiadłości nad Tagiem, znane pod imieniem Leizirias, lecz które pod administracją pana Campos cofnęły przyrzeczenie swoje, teraz ponowiły takowe. W takich okolicznościach mógł minister skarbu zajmować się dalej umarzaniem długu krajowego i już poczyniono rozporządzenia do spalenia obligacyj skarbowych w wartości 208 1/2 contos.

Hiszpanija.

*Moniteur* z d. 20. maja zawiera następujące wiadomości z Madrytu: »Depeza telegraficzna z Bajonny z d. 19. donosi, że gdy królowa wzbraniała się dać przyzwolenie swoje do oddalenia dowodzących w Madrycie jeneratów Quesady, Espelety i San Roman, więc wszyscy ministrowie podali się do dymisyi. — Królowa przyjęła tę dymisyję i d. 15. poleciła panu Isturitz skład nowego ministeryjum.«

Tenże dziennik z d. 21. maja umieszcza następujące dalsze wiadomości: »Goniec, który z d. 15. na 16. Madryt opuścił, przywiózł wiadomość, że tam zupełna panuje spokojność. — Po między osobami, o których domysłają się, że wejdą do ministeryjum, wymieniają księcia Gor, księcia Rivas, księcia Anglonę, pp. Galiano i San-Miguel. — Dnia 14. uderzyli karliści na krytynosów pod los Arcos. Odparto ich ze stratą 200 ludzi. — Dnia 16. nie z lepszym skutkiem uderzyli na Espinal i Biscaret.«

*Allgemeine Zeitung* zawiera list korespondenta swojego z Madrytu z d. 10. maja, z którego wyjmujemy następujące miejsca: »Onegdaj wieczorem przybył tu kapitan Shellej od angielskiej legii posiłkowej, jako goniec z St. Sebastianu i przywiózł depeze o zwycięstwie jenerała Evans. Raport ten wczoraj w Gazecie madryckiej umieszczonym został. Drugi, obszerniejszy raport, przesłał pułkownik Wylde posłowi angielskiemu. Z tego raportu okazuje się, że nie został osiągnięty główny zamiar jenerała Evans dotarcia aż do Tolozy; ponieważ, jak twierdził, mało miał wojska, musiał przeto już z pod Ernani się wrócić, poniosłszy ogromne straty. — Cordowa miał d. 7. maja swoją główną kwaterę w Espejo, a Eguja stał nie daleko niego z 25 batalijonami

nieprzyjacielskiemi. Dnia 5. wzięli karliści Pena de Orduna i uderzyli na most Villalby w dolinie Losy. Stojący tamże z sześciu batalijonami brygadyer Vigo cofnął się do Medyny. Lecz ponieważ Cordowa temu ostatniemu z całą armiją na pomoc spieszył, więc Eguja cofnął się znowu drogą do Orduny. Lubo Eguja nie mógł zaraz zająć punktu z Villalby do Losa, wszelako wzgórze Peny de Orduna 13 działami osadził. Cordowa donosi pod dniem 7., że uda się do Villalby i wojsko swoje między tém miejscem a Espejo rozłoży. Lecz Villalba leży już w Staréj-Rastylii, przeto Cordowa działa w przeciwnym Evansowi kierunku i słysząc, że rząd przesłał mu rozkaz, ażeby Evansowi posiłków dostarczył. Bardzo tu są przeciwi Cordowie, i na jedném z ostatnich tajnych posiedzeń w izbie prokuratorów zrobiono projekt, ażeby go odwołać od armii i wezwać przed krótki izby. — Francuzka legija cudzoziemców stoczyła dnia 25. kwietnia nadzwyczajnie krwawą walkę przeciw nader przemagającej sile; stało się to prawie pod murami Pampelony, lecz załoga tego miasta, mimo wszelkich wezwań, nie przybyła na pomoc. Okoliczność ta skłoniła do tego 5000 wyborczego francuzkiego żołnierza, któreto wojsko na granicy stoi, że nie chciało wejść w służbę hiszpańską. W takich okolicznościach iest rzeczą do prawdy podobną, że może jaki jenerał zagraniczny obejmie naczelne dowództwo nad czynnym wojskiem hiszpańskiem.

Krażący okręt angielski zabrał na wysokości Kartageny okręt sardyński, który do brzegów zawijał i miał 3000 karabinów na pokładzie. Kapitan utrzymywał, że chciał tylko wody nabrać, i że karabiny te do Monteideo przeznaczone były. — W Katalonii pobił Gurrea dnia 4. maja karlistów pod Torrese, w blizkości Seo d'Urgelu. — W Walencji zabrano dylizans, wiozący 40,000 fr.

Gazeta *Times* z dnia 14. maja udzieliła kilka jeszcze listów z Santander o potyczce z d. 5. maja, opisujących stan legii angielskiej i armii krystynosów, i zwraca uwagę szczególnie na jedno w nich miejsce, z którego okazuje się, że o ostatecznym zwycięstwie sprawy królowej tak długo pomysłić nie można, jak długo jenerał Cordowa pozostanie naczelnym wodzem wojska hiszpańskiego.

### Wielka Brytania i Irlandya.

Wydział izby niższej, postanowiony do rozpoznania wyboru dublińskiego, wydał już swoje ostateczną uchwałę. Daniela O'Connella i zmarłego w ciągu śledztwa Edw. Southwell Ruthven Esq. ogłoszono za obrany niewłaściwym sposobem, przeciwnie zaś oranżystowskich współubiegających się o miejsce w parlamencie: Jérzege Alex. Hamiltona Esq. i Jehna

Beatty West Esq., ogłoszono za przynależycie z miasta Dublina obranych członków parlamentu. W skutek uchwały tej już O'Connell wystąpił jako kandydat za hrabstwa Kilkenny, którego dotychczasowsy zastępca rezygnował, dla zrobienia miejsca »wybawcy Irlandyi.« W adresie swoim do wyborców z Kilkenny obowiązuje się O'Connell do trzech rzeczy: 1) administracyję lorda Melbourne silnie wapięrać, jak długo ten swojej dotychczasowej »poczciwej polityce względem Irlandyi« wiernym będzie; 2) przy każdej sposobności głosować jako zupełny radykalny reformista i 3) użyć wszelkich konstytucyjnych środków, by reformie parlamentu uzupełnić, a mianowicie wprowadzić do izby wyższej wybory i odpowiedzialność. Miejscowym interesom hrabstwa szczególną przytém poświęci uwagę. — Wyborcy z Kilkenny tak rzeczy nakierować postanowili, ażeby Daniel O'Connell nie miał żadnych wydatków przy wyborze, i chcą mu nawet oszczędzić trudu osobistego stawienia się.

Na dniu 17. maja zapowiedział pan Morrison w izbie niższej ważną rezolucyję, w skutek której przy zakładaniu kolei żelaznych i innych robót publicznych ilość dywidend ma być ograniczoną, a parlamentowi ma być nadane prawo rewizyi statutów, równie jak prawo po każdych 20. latach stanowienia opłat od transportów.

Dz. *Globe* prostuje doniesienie dziennika *Times*, tyżące się poprawki, wniesionej przez biskupa Rochesteru, podług której odległość, w jakiej jeden duchowny dwa lub więcej probostwa administrować może, powinna się rozciągać 10 do 20 mil angielskich, jakoż ta poprawka nie została przyjętą, jak to dz. *Times* donosił, lecz bez głosowania odrzuconą.

Pisma ministerjalne przerywają nakoniec milczenie względem rozsianych przez gazety torysów w dniach ostatnich wieści, jakoby lord Melbourne miał mieć zamiar podania się do dymisji. *Courier* i *Morning-Chronicle* twierdzenia te zupełnie bezzasadnemi ogłaszają i utrzymują, że do nich ani powodu nie było. *Globe* powiada także: »Wieści, które w dniach tych o pomienionym zacnym lordzie i jednej z dam dosyć w autorstwie wyszczególnionej były w obiegu, będą, jak mamy powód do wierzenia, dobitnym zbite sposobem.

Nietylko dla Anglii, ale także dla Niemiec i Rosyi tyle teraz w Anglii zamówiono szyn do kolei żelaznych, że aczkolwiek ta gałęź przemysłu na wielką stopę jest w Anglii prowadzona, wszelako za lat kilka dopiero te wszystkie zlecenia zaspokojonemi być mogą.

Wiadomość pewnej gazety szkockiej, że książę Hapui wziął ślub w Gretna-Green, niektóre pisma loudyńskie za żart poczytują.

Baron Maltitz z małżonką i swiata swoją przybył

z Berlina do Londynu. Mianowany ón został przez czas nieobecności hrabi Pozzo di Borgo rossyjskim sprawującym interesa na dworze angielskim.

Hrabia Pozzo di Borgo dawał dnia 15. maja wielki objad na cześć księcia Oranii, na którym znajdowała się część członków ciała dyplomatycznego, a z ministrów lordowie Palmerston, Holland i Minto. Lord Melbourne z powodu słabości, z której dotąd jeszcze nie wyzdrowiał (cierpi napady podagry), a margrabia Lansdowne z powodu objadu, który sam dawał, nie mógł być u posta rossyjskiego na objedzie.

Dla zastąpienia straty w zabitych i ciężko-rannych, jaką legija angielska pod St. Sebastian poniosła, odpłynął właśnie do St. Sebastian i Santander okręt parowy *Royal Tar*, z 300 zaciągowymi i wielu oficerami legii, przebywającymi za urlopem w Londynie. Słychać, że generałowi Evans ma być w nagrodę jego zasług nadana ze strony angielskiej godność generała - majora, na czas pobytu jego w Hiszpanii. Dotąd tenże miał w wojsku angielskiem tylko godność podpułkownika.

*Portsmouth-Herald* donosi: Osadzenie ludźmi okrętów liniowych *Bellerophon* o 80, *Pembroke* o 74 i *Vanguard* o 84 działach, z największym odbywa się pośpiechem, i niebawem ukóńczonym zostanie. Już odpłynęły niektóre statki do północnego wybrzeża Irlandyi, także do Shields i innych północno-angielskich portów, w zamiarze zabrania zaciągnionych tam majątków; najdalej za miesiąc oczekują ich powrotu. *Bellerophon* i *Pembroke* mają się udać ku hiszpańskim pobrzeżom; *Vanguard* naprzeciw okrętowi *Rodney* o 92 działach, zbudowanemu podług zasad sir R. Sepping, odbędzie podróż na próbę. Wymieniają różnych oficerów, mających dowodzić tą eskadrą; lecz nie ma w tém nic pewnego. *Azyja* o 84 i *Herkules* o 74 działach, uzbrojone w Sherness, a dowodzone przez kapitanów W. Fiszera i M. F. Berkeley, są gotowe do wyjścia pod żagle. Jeszcze nie odebrano rozkazu, aby *Madagaskar* o 46 i *Pique* o 36 działach weszły do czynnej służby; bez wątpienia jednakże dwa te okręty przed końcem tego miesiąca (maja) wywieszą swoje bandery. Są one zupełnie gotowe do wyjścia pod żagle. — Temi dniami rozeszła się pogłoska, iż eskadra francuzkich okrętów liniowych przyptynie z Tulonu do Spithead, aby spólnie z naszą flotą udała się ku pobrzeżom północnym Hiszpanii, i tamże razem z naszymi okrętami działała. Żadne jednakże z tej mierze rozkazy nie doszły do Portsmouth.

W porcie wyspy Walencyi, na południowo-zachodnich brzegach Irlandyi, zakładają teraz stacyę dla statków przewozowych, za pomocą któ-

rych za dni dziesięć komunikacyja z Nowym-Yorkiem odbywać się będzie.

Dnia 8. maja na manszestersko-liverpoolskiej kolei żelaznej stało się takie nieszczęście, że cały rząd powozów, w których 300 do 400 podróżnych znajdowało się, wywróconym został. Jeden z inżynierów dostał się pod koła i został zgruchotanym:

Donoszą z Kantonu pod dniem 12. stycznia, że Chińczykowie wielką trwogą nabawieni zostali, iż jeden parowy okręt angielski przemocą przepłynął do Macao, mimo ognia, dawanego z twierdzy po obu stronach rzeki. Co gdy zaszło, wydano rozkaz, ażeby odtąd strzelano na każdy »dymiący się okręt cudzoziemców«, któryby chciał przepływać koło twierdzy La Bogue; zapewniono oraz nagrodę temu, komuby się udało zatopić który z takich okrętów, a gdy gubernator twierdzy nie będzie działał stosownie do tych rozkazów, zostanie podług praw wojennych ukarany, to jest będzie jako niewolnik posłany do wojska pogranicznego. Kupcy z Kantonu życzą sobie bardzo, ażeby regularna żegluga parowa między tém miastem a miastem Macao zaprowadzoną została, i chcą przeto, mimo groźnego rozkazu powyższego, próbować szczęścia w tym względzie. Lecz kupcy zwani Hong usilnie proaili, ażeby wszelkie przybywające do Kantonu statki, z osadami swojemi natychmiast do Whampoa powróciły, dla uniknienia sporów z krajowcami, i radę tę za bardzo rozsądną uważają, ponieważ teraz oprócz francuzkiego i holenderskiego konzula nie ma tam nikogo ku obronie zagranicznego handlu.

#### Francyja.

Wniosek do ustawy o kredycie na publiczne budowy w Paryżu, przyjęty został od izby deputowanych dnia 16. maja bardzo znaczną większością głosów, bo 255 przeciw 100 głosom. Na posiedzeniu dnia 17. przyjęto 227 głosami przeciw 21 wniosek do ustawy, zakazujący loteryje prywatne.

Na témże posiedzeniu przyjęto także 220 głosami przeciw 22 ustawę o gościńcach pobocznych, w której izba parów poczyniła poprawki a 230 głosami przeciw 8 ustawę pod względem traktowania występków, popełnionych przez Francuzów w Lewancie.

*Messenger* zapewnia, że marszałkowi Clauzel udało się zmienić mniemanie wielkiej części swoich spółtowarzyszów i nawet samej komisyi, i nakłonić ich do powzięcia lepszych wyobrażeń o korzyściach zakładania osad i rozprzestrzeniania posiadłości w Algierze. Przytém zaręcza, iż dowiadyje się od znajomych rzeczy osób, że marszałek Clauzel wkrótce ma objąć posadę marszałka Maiseau, jako minister wojny.

Podczas gdy głoszono, że książę Talleyrand do Pruss i Austryi wyjechał, tenże dnia 17go odjechał do Valençay.

### Państwo papieżkie.

Podług wiadomości z Ankony z d. 18. maja dowiadujemy się: Wczoraj o 1 po południu Jkm. Otto, król grecki, na pokładzie angielskiego parowego statku *Medea*, pod nazwiskiem hrabiego Missolungi, przybył tu w pożądanym stanie zdrowia. Jkm. opuścił był Ateny 10. maja, po drodze zwiedził kilka greckich portów, w końcu zatrzymał się dzień jeden w Korfu, z kąd przybył tutaj w 42 godzinach. Oprócz hrabi Szporta i innych urzędników dworu, towarzyszy królowi także kr. bawarski minister p. Robell. Powozy przybyły tu pierwój na greckim brygu *Nelson*. Po skończonym czasie kontumacyi, kończącej się d. 21. rauo, jkmość zabawi najdłużej dzień jeden w tém mieście, i jak się zdaje, w niedzielę d. 22. najkrótszą drogą do Bawaryi pospieszy.

### Niemcy.

»Polityczna gazeta Mnichowa« donosi z tego miasta d. 19. maja: »Najjaśniejsza owdowiła Cesarzowa Austrii wczoraj wieczorem o godzinie 9tej przybyła do stolicy królewskiej. N. Cesarzowa wdowa mieszka w pokojach zamku królewskiego, położonych na przeciw ogrodów nadwornych.«

### Prussy.

Gazeta pruska *Staun* donosi z Berlina pod d. 20. maja: »Poseł króla Francuzów p. Bresson dawał na cześć książąt Orleańskiego i Nemours wieczór tańczący, na który około 400 osób było zaproszonych i który zaszczylicili obecnością swoją król jegomość, królowice i królowny pruskie.

Taż gazeta donosi pod d. 23. maja: Onegdaj ukończyły się manewrami połowym tegoroczne ćwiczenia wiosenne korpusu gwardyi, w miejscu między Grünwaldem a Szpandawą, poczem wojsko tak potsdamskiej jakoteż szpandawskiej załogi zaraz bezpośrednio z placu manewru na leże swoje powróciło. Książęta Orleański i Nemours, znajdowali się także i na tych manewrach, a potem byli u królowica Albrechta na objedzie. — Na wieczery byli królowice francuzcy a królowica Augusta. Wczoraj jako dnia pierwszego Zielonych Świątek, dostojni goście znajdowali się na mszy w kościele katolickim, poczem jedli obiad u królowica następcy tronu. Dzisiaj udali się ciż do Potsdamu na ucztę wojskową, która na rozkaz króla jegomości w nowym pałacu wyprawioną będzie. Ich Kr. Wysokości dziś wieczorem jeszcze powrócą z tamąd, a jak słyhać, jutro opuszczą stolicę, i przez Krosno, Lignicę i Trautenau do Wiednia pojedą.«

### Królestwo Polskie.

— Z Warszawy dnia 26. maja. —

Wydano obwieszczenie, że jarmark główny na węgelnę w Warszawie odbędzie się w roku bieżącym, po-

dobnie jak w zeszłym, na placu Krasieńskich zwanym, w terminie stale oznaczonym 15. czerwca i trwać będzie dni cztery. (D.P.)

### Rossyja.

Pod d. 16. stycznia r. b. wyszedł nowy ukaz cesarski względem zakładania magazynów zbożowych i opłacania podatków w zbożu, miasto gotowemi pieniędzmi,

W *Journal de St. Petersburg* czytamy: »Środek przedsięwzięty ku powszechnemu dobru przez rząd rossyjski, mianowicie urządzenie kwarantany przy ujściu Dunaju, dał powód niektórym zagranicznym dziennikom do rozgłoszenia o pobudkach tego ustanowienia twierdzeń najfałszywszych, twierdzeń które się nawet odbiły w parlamencie angielskim, gdzie jeden szanowny izby niższej członek użył ich za powód do podniesienia ciężkiego na Rossyję zaskarżenia.«

»Lubo przecząca odpowiedź lorda Palmerston musiała być dostateczną do wykazania bezzasadności tych pogłosek, gdy jednak błędy, szerzone przez niechęć i złą wiarę, mogą zostawić w handlu obawę, iż żegluga po Dunaju mogłaby być utrudniana przez kwarantana o której mowa, za powiuność przeto sobie poczytujemy zbic je w sposób najoczywistszy i przywrócić wypadkom ich prawdziwość.«

»Traktatem Adryjanopolskim zawarowano, że linija rozgraniczająca Rossyję od Turcyi ma iść wzdłuż Dunaju, aż do ujścia Św. Józego, tak, iż zostawując wszystkie wyspy, przez rozmaite rozgałęzienia rzeki utworzone, w posiadłości Rossyi, brzeg jej prawy należeć ma, jak i przedtem, do Porty Ottomańskiej. Obok tego zastrzeżono, iż nie wolno będzie na wyspach do Rossyi należących wznosić żadnych warowni, ani ustanowić innych, prócz kwarantan.«

»Rossyja użyła tego prawa, stosując się jak najściślej do warunków traktatu, użyła go nade wszystko w dobrze zrozumianym interesie wszystkich krajów, które z żeglugi po Dunaju korzystają. Ujście Suliny przystępne jest dla wielkich nawet statków, lecz te nie o każdej porze wchodzić weni mogą. Zmuszone niekiedy w ciągu wielu dni zatrzymywać się przed niem w oczekiwaniu pomyślnego wiatru, nie znajdowały tam dotąd ani schronienia, ani środków zaopatrzenia się w żywność, której potrzebować mogły. Te, które uległy rozbiciu, co, nieszczęściem, nsder często na wybrzeżach morza Czarnego się zdarza, pozbawione były wszelkiej możności naprawienia swych uszkodzeń a nieraz i ratowania ludzi. Samo wejście do tej gałęzi Dunaju było częstokroć, dla niedoświadczonych marynarzy zgubnem, gdyż latarnia, która

przed czasy wznosiła się na końcu wyspy Św. Jézego, oddawna już się zapadła.

»Teraz rząd cesarski założył, przy ujściu Suliny, kwarantanę w dwóch oddziałach, z których jeden, na końcu wyspy Lety, przeznaczony jest dla statków w stanie praktyki, drugi zaś na wyspie Św. Jézego, dla statków przychodzących z krajów, podejrzanych o zarazę. Dwa te oddziały składają więc przednią straż naszego kordonu zdrowia, ofiarując pomocniebezpieczeństwu zagrożonym statkom, które znajdują w nich potrzebne zapasy żywności i wszystkie materiały, do naprawy uszkodzeń przydatne. Okręty podejrzane odosobniane w nich będą od tych, które przychodzą z miejsc, uznawanych za zdrowe. Nie oczyszczając pierwszych i pozwalając im iść w dalszą podróż, aż do prawdziwych kwarantan, świeżo ustanowiony zakład czuwać będzie jedynie w interesie powszechnego zdrowia, iżby statki dwóch wymienionych rodzajów żadnej z sobą nie miały styczności. Ma się rozumieć, iż na kwarantany Odeską i Izmajłowską skieruje on takie tylko okręty, o zarazę podejrzane, które są przeznaczone do portów rosyjskich i że będzie zapobiegał komunikacji tych statków i ich osad tylko z rosyjskim Dunaju brzegiem, lub z takimi rosyjskimi portami, które żadnych zakładów zdrowia nie mają. Wyraźnie więc ztąd widać, iż wszelkie statki, jakiego bądź narodu, mające iść w górę po Dunaju do portów Multan lub Wołoszczyzny, nie ulegną żadnej kwarantanie przy ujściu Suliny, i że przeto żegluga tej rzeki najmniejszego ze strony Rosyji niedoznaje utrudnienia.

»Dla większego o tej prawdzie przekonania, dość jest przypomnieć sobie, że Multany mają swą własną kwarantanę w Gałaczu, do oczyszczania towarów tak przywożonych przez morskie, jako i przez żeglujące po Dunaju statki.

»Nadto rząd rosyjski odbuduje latarnię, mającą wskazywać jedyne żeglowne wejście do Dunaju, troszcząc się tym sposobem zarówno o bezpieczeństwo żeglarzy udających się do naszych i do Multańskich portów.

»Każdy bezstronny uzna to zapewne, że przedsięwzięcie wymienione środki, rząd cesarski dalekim był od tworzenia monopolijum dla swego handlu i że miał na baczniu nie tylko wyłączny interes Rosyji, jak mu to tak lekkomyślnie zarzucają, lecz nadto powszechne dobro i interes materialny handlu i żeglugi wszystkich narodów po Dunaju.

Dnia tego samego zrana (11. maja), którego termometr stał w Mnichowie na 7 stopniach niższej zero, tenże wskazywał w Petersburgu 4 stopnie wyższej zero. Tylko d. 10. maja z rana spadł on tam także na punkt marznięcia.

## Turcja.

— Z Konstantynopola d. 10. maja. —

Kapudan-basza opuścił d. 7. t. m. w towarzystwie Namik-baszy stolicę tę i popłynął do Trypolis z eskadrą swoją, składającą się z dwunastu okrętów wojennych i wielu statków przewozowych.

Dnia tegoż austriacki statek parowy »Ferdynand I.« odprawił swoją pierwszą podróż do Gałaczu.

Uroczystości z powodu obrzezania dwóch sułtanowiców Abdul Medsziba i Abdul Aziza odbywały się mające, rozpoczęły się d. 9. t. m. na tak zwanej dolinie »wód słodkich.«

D. 11. muharrem 1252 (d. 27. kwietnia 1836) obwieszczono na rozkaz sułtana nowy porządek noszenia sukien.

*Journal d'Odessa* z d. 15. (27.) maja donosi: Hsiażę Pückler-Muskau, znany we wszystkich salonach Europy i w świecie literackim z swoich płodów napiętnowanych dowcipem i oryginalnością, właśnie teraz przebywa w Grecyi; niebawem spodziewany jest w Smyrnie, z kąd uda się do Konstantynopola.

## Multany i Wołoszczyzna.

— Z Botoszana 2. maja. —

Oddział załogi cesarsko-rosyjskiej w Sylistryi, wynoszący 3,000 ludzi, wracając do Bessarabii, wszedł na ziemię Multańską, i przy Leowie przejdzie przez most na Prucie do kraju rosyjskiego. Reszta załogi wkrótce uda się tą samą drogą. W Jassach pełno jest oficerów rosyjskich; znajduje się tam także baron Rückmann.

## Wiadomości handlowe i przemysłowe.

— Z Wiednia d. 26. maja. —

Cena wódki jest tu zawsze prawie jednakowa. Z tej strony rogatek płacą za gradus 24 kr., za rogatkami 22 kr. m. k. Wszelako nie wiele jest widoków do spekulacji wódką, ponieważ są jej wielkie zasoby.

## O myciu wełny z użyciem mąki.

W uzupełnienie artykułu o myciu wełny, umieszczonego w N. 48, 51 i 53 r. b. naszej Gazety, podajemy opis nowego sposobu, użytego przez słynnie znanego radcę gospod. B. Petri, wyjęty z pisma: »*Oekonomische Neuigkeiten und Verhandlungen.*«

Mycie to odbywa się przed myciem na czysto; kotły do gotowania wody mącznej powinny być w pobliżu miejsca, w którym się to przygotowuje.

wawcze mycie ma rozpocząć. Oto jest opis tego sposobu:

1) Na 100 owiec rozpuszcza się w małym naczyniu 10 funtów mąki powoli i następnie w 50 funtach wrzącej wody, mieszając ciągle starannie, aby tworzące się gruzolki najzupełniej się rozpuściły. Poczém napełnia się kotły wodą i na wiadro czystej wody dodawasz 1/3 część wiadra tej mącznej wody, doprowadza się do wrzenia. Tą gorącą wodą napełnia się koryta do mycia owiec przeznaczone. Takie koryto ma 7 stóp wzdłuż, szerokie zaś jest u spodu na 2 stóp, u góry na 3 stóp; wysokość jego wynosi 2 1/2 stóp, tak, iż się w niem na raz cztery owiec w poprzek pomieści.

2) Tę kąpiel dla owiec należy ciągle tyle ciepło utrzymywać, aby za włożeniem w nią ręki nie sprawiała bolesnego uczucia, ale też i letniejszą być nie powinna, boby tłustości z wełny dostatecznie nie wyłuszczała. P. Petri doświadczył, iż owce mogą w wodzie znaczne znieść ciepło.

3) W takiej tedy cieplej kąpeli trzyma się owce rękami przez 12 do 15 minut, a to z związanymi tylnymi nogami, grzbietem na dół, a brzuchem do góry. Tylko oczy, uszy i nos powinny z wody wystawać, przyczém należy łeb za pomocą rąk wodą zmoczyć.

4) Skoro się tylko czuć zacznie, że kąpiel traci nieco ciepła, ubiera się część jej i natomiat dolewa ostrożnie gorącej wody z kotła ciągle na ogniu będącego. Ubraną zaś wodę zbiera się w osobnej wielkiej kadzi, aby ją do dalszego użytku znowu mógł w kotle ogrzać. Ług ten wzmocniony mączną wodą i ogrzany, jest do częstszego użytku tém skuteczniejszy do mycia owiec, im się go częściej z następnie opisaną ostrożnością użyje.

5) Do tego celu potrzeba mieć trzy kadzie do następnego sklarowania wody, i tak: pierwsza, w której się mętną wodę zbiera, powinna być największa, z niej gdy się woda nieco ustoi, czerpie się ją z wierzchu do drugiej mniejszej kadzi, z tej zaś tym samym sposobem do trzeciej. Z tą leje się ją dla zawrzenia znowu do kotła, dodając nieco świeżej mącznej wody, tak, aby na 1000 owiec wyszło 100 funtów mąki.

6) Po odmięczeniu wełny na owcach w tej cieplej kąpeli przez 12 do 15 minut, odwiązuje się im tylne nogi, wyciska się wodę z wełny w osobnym korycie, i aby nieczystości w wełnie zupełnie odmiękły, puszcza się owce do koszary czyli miejsca hurta (zagroda) opasanego, opodal rzeki lub stawu. Po upłynionej godzinie przy-

stępuje się niezwłocznie do mycia na czysto, a wełna będzie czystą i lśniaco-białą.

7) Mycie to na czysto, odbywane li tylko przez wskakiwanie owiec do wody, nie jest według pana Petri tak dobre, jak gdy się zarazem i rąk do czyszczenia wełny użyje, postępując przy tém w następujący sposób:

a) Robotnicy stać powinni obok siebie w wodzie w trzy oddziały, tak, aby jeden oddział mógł drugiemu podawać owce, i aby nieczystości z owiec najlepiej wymytych płynęły na owce mniej czyste.\*) Dwóch robotników trzyma owcę za przednie i tylne nogi tak, aby pyszczek i uszy zawsze były po nad wodą, grzbiet zaś najczęściej na spodzie, a brzuch u góry; jednak położenie to trzeba często zmieniać i końce wełny rozciąrać starannie dłonią, aby nieczystości tém łatwiej odeszły.

b) Owce noszone do mycia w wodzie bieżącej, odbiera naprzód pierwszy oddział robotników, który je starannie oczyszcza z suszałków i innych przyczeppek. Po dwóch robotników trzyma owcę u głowy, jakoteż za przednie i tylne nogi i pławi ją kilkakrotnie w wodzie ruchem z góry na dół. Gdy się wełna tym sposobem pozbędzie większej części nieczystości, podaje ten oddział owcę drugiemu oddziałowi robotników, tuż za nim powyższej ustawionemu.

c) Drugi oddział oczyściwszy dokładnie wełnę takimże samém działaniem, podaje owcę

d) trzeciemu oddziałowi powyżej niego będącemu, który ją jeszcze raz doskonale tym samym sposobem przemywszy, przed wypuszczeniem z wody polewa tuż przy brzegu starannie wodą z małego naczynia z góry. — Tym sposobem wełna uwolniona zostanie od wszelkich różnorodnych przyczeppek, któreby się jeszcze jej trzymały. Im bardziej woda działaniem słońca jest ogrzana, tém też i wełna będzie czystsza.

Urzędowe ceny zboża we Lwowie, umieszczone są w *Dodatku* do dzisiejszej *Gazety* naszej na stronie 931.

\*) Powtarzamy, cośmy już w pierwszym artykule powiedzieli, że woda powinna być w takim położeniu, ażeby nie mącać się, mulem nie brudziła owcy. Przyp. Red.

#### TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Złoty Krzyż*, komedycja w 2 porach.  
— Którą poprzedzi: *Szambelan Szarmanoki*, komedycja w 1 akcie.

*Dodatek.*

(Do tego Nru. *Gazety* dołączony jest Ner. 23. *Rozmaitości*.)

Wydawca: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.

(1215)

## Uwiedomienie literackie.

(1)

Niżej podpisany właściciel księgarni  
we Lwowie, w Tarnowie i w Stanisławowie,  
na sobie za obowiązek donieść szanownej publiczności, że właśnie otrzymał z takim upragnieniem  
oczekiwane

# PAMIĘTNIKI

JANA CHRYZ. PASKA,

wydane z rękopismu przez zaszczytnie znanego z przedsięwzięć literackich

Edwarda Raczyńskiego.

Śmiało podzielać można z szanownym wydawcą słuszną nadzieję, że to dzieło zajmie uwagę czytelnika; Pamiętniki te bowiem, pisane z wielką bezstronnością, uzupełniają dzieje narodu polskiego za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III., podają wiele nieznanych z owego wieku szczegółów, a nadto, lubo w rubasznym często stylu, lecz w wydatnych rysach malują obyczaje i domowe naówczas życie Polaków, i pod tym względem zaszczytnie się przed innymi ówczesnymi dziejopisami polskimi odznaczają.

Cena 2 złr. 30 kr. w mon. konw.

Lwów 19. Maja 1836.

JAN MILLIKOWSKI.

Księgarnie Jana Millikowskiego we Lwowie, Stanisławowie i Tarnowie  
przyjmują przedpłatę na

Pismo czasowe, pod tytułem:

# PRZEWODNIK ROLNICZO - PRZEMYSŁOWY.

Podstawą bogactwa narodowego jest rolnictwo, przemysł i handel; bo plody, których rolnik dostarcza, wtedy mu dopiero za poniesione trudy obfitą zapewniają korzyść, kiedy z rąk przemysłnego fabrykanta w ręce współubiegających się kupców przechodzą.

I my od dawna czuliśmy potrzebę Pisma peryjodycznego, poświęconego ciągłym postępom rolnictwa i przemysłu, oraz zmiennym konjunkturom handlu. Niżej podpisana księgarnia ogłaszając niniejszy projekt, wzywa w tym celu wszystkich uczonych współziomków, aby ją w tym nader pożytecznym przedsięwzięciu raczyli własnymi zasilć pracami, i udzielali łaskawie własnych doświadczeń.

Plan Przewodnika Rolniczo - Przemysłowego jest następujący:

I. Kalendarze:

- a) Kalendarz rolniczy podług Biernackiego.
- b) Kalendarz roczny ogrodniczy, podług Strumiły.
- c) Kalendarz leśny.
- d) Kalendarz meteorologiczny.

II. Rozprawy o rolnictwie i przemyśle, oryginalne i tłumaczone.

III. Rozmaitości naukowe: Wiadomości kupieckie i zawiadomienia.

Wychodzić będzie co dwa tygodnie w półtora - arkuszyowych poszytach, druk i papier piękny, wraz z litografiami.

Prenumerata wynosi rocznie złr. 4 mon. konw.

Wszelkie nadsyłki *franco* redakcja przyjmuje z wdzięcznością.

Leszno, 15. Maja 1836.

**ERNEST GÜNTHER,**

Księgarz i Typograf.

W tychże samych księgarniach dostać można:

**Nowy poradnik lekarski dla osób wszelkiego stanu,**  
zawierający przepisy rozpoznawania i leczenia chorób ludzkich małą liczbą lekarstw prostych i po  
większej części krajowych; przez J. Orkisz, 2 Tomy, 8. m. Warszawa 1835. zr. 4. 30.

(1246)

(1)

Daselbst ist ferner zu haben:

**Rudler Dr. J., Erklärung des Strafgesetzes über schwere**  
Polizei-Uebertretungen, mit Berücksichtigung der auf dasselbe sich beziehenden,  
später erlassenen Gesetze und Erläuterungen. 2 Bände. Vierte, neuerdings  
vermehrte und verbesserte Auflage. gr. 8. Wien 1836. C. M. fl. 6.

**Nowy Testament Pana naszego Jezusa Chrystusa,**  
z greckiego języka na polski pilnie i wiernie przetłumaczony; a teraz podług wydania  
Amsterdamskiego z roku 1660, zgodnego z Bibliją Gdańską z roku 1632, przedruko-  
wany. 8. m., w Warszawie 1834, oprawny w skórkę, fl. 8.

**Gospodarstwo wiejskie, obejmujące w sobie wszystkie**  
galezie przemysłu rolniczego teoryczno - praktycznie wyłożone przez Michała Ocz-  
powskiego. 8. m. Warszawa 1835. Zeszyt 1—5. Prenumerata na 16 zeszytów m.k. fl. 8. 15.

**Sekretarz doskonały; książka podręczna, zawierająca wybór**  
wzorowych listów w wszelkich stosunkach i okolicznościach potocznego życia. Zebrany  
i wydany przez M. Korzeniowskiego. 8. m. w Wrocławiu. 1835. fl. 2. 15.

**Nowe kazania na niedziele całego roku, dla użytku**  
chrześcijan wyznania katolickiego i wygody JJ. XX. Hazardziejów, przez X. H. Ga-  
wińskiego. 4 Tomy. 8. m. w Wrocławiu 1834. fl. 7. 30.

Zum Vortheile des Waisen-Instituts ist ferner bei mir zu haben:

**Wyhowski, Ch. de., Variations brillantes sur un thème**  
original pur la Guitare seule. Preis 30 fr. C. M.